

## Jak PO szpitale zespółkuje



15 września 2008 r.

**Szpitaly staną się spółkami prawa handlowego. I ani PiS, ani prezydent nie będą w stanie tego zablokować. "Gazeta" poznała tajny plan rządu, jak wprowadzić w życie jedną z najbardziej kontrowersyjnych reform zdrowotnych**

Wiele szpitali nie czeka na reformę i już teraz przekształca się w spółki.

**Donald Tusk** po swoich doświadczeniach leczenia bliskich mu osób jest zdeterminowany, by przeprowadzić zmiany w służbie zdrowia - powiedział nam wpływowy polityk Platformy. Czy mu się uda przy sprzeciwie **PiS** i prezydenta Lecha Kaczyńskiego?

Chodzi o kontrowersyjną ustawę zmuszającą samorządy do przekształcenia szpitali ZOZ-ów w spółki prawa handlowego. Miałyby dwa lata - licząc od 1 stycznia 2009 r. - na wykonanie tej operacji we wszystkich 1650 ZOZ-ach. Potem samorządy mogłyby - gdyby zechciały - sprzedać je prywatnym inwestorom.

-Platforma przekonuje, że taki szpital miałby wreszcie realnego właściciela, który dbałby o jakość usług i pilnował finansów (według szacunków publiczne ZOZ-y mają dziś ok. 9 mld zł długów). A pacjenci - nadal leczeni w ramach kontraktów z **NFZ**, czyli bez wykładania pieniędzy z ich kieszeni - tylko by na tym zyskali.

Ale PiS i część posłów lewicowych (**SdPI**-Nowa **Lewica**) zamianę szpitali w spółki nazywają szkodliwą prywatyzacją, która może pozbawić niektórych pacjentów dostępu do służby zdrowia. Zaś prezydent **Lech Kaczyński** już dawno zapowiedział, że nie podpisze ustawy o przekształcaniach szpitali.

-W przełamaniu prezydenckiego weta może pomóc Lewica. Jeden z jej liderów **Wojciech Olejniczak** zdradził kilka dni temu "Gazecie", że jego klub mógłby wesprzeć rząd. Ale stawia warunek: samorząd cały czas będzie właścicielem szpitalnych budynków, które będą spółce tylko dzierżawione.

Co jednak stanie się z reformą, jeśli porozumienia z Lewicą nie będzie? Jak się dowiedzieliśmy, PO przygotowało tajną broń. - Można zrealizować tę reformę mimo prezydenckiego sprzeciwu. Jak? Już dziś samorządy mogą przekształcać ZOZ-y w spółki, choć to żmudne. **Premier** może dać samorządom wędkę finansową: pomoc w oddłużeniu przekształcanego ZOZ-u - mówi "Gazecie" przewodniczący klubu PO Zbigniew Chlebowski.

-Skąd wziąć pieniądze na taką "wędkę"? Według naszych nieoficjalnych informacji rząd w projekcie przyszłorocznego budżetu chce przeznaczyć na takie oddłużanie 2,7 mld zł. I jeśli ustawy nie będzie, powie samorządom: - Mamy dla was pieniądze na oddłużenie szpitali, ale damy je pod warunkiem przekształcania je w spółki.

-Te pieniądze mogą pójść do marszałków województw w ramach tzw. kontraktów wojewódzkich - powiedziała nam jedna z wtajemniczonych w plan osób. Kontrakty to zadania samorządów zlecane przez państwo (jest nim np. warszawskie metro).

Zapytaliśmy o "wędkę" wiceminister finansów Elżbietę Suchocką-Roguską. - Kontrakty wojewódzkie są w rezerwie ósmej, która według planu wynosi ponad 11 mld zł. Jaka część tych pieniędzy pójdzie na kontrakty, nie jest jeszcze przesądzone - odpowiedziała.

A samorządy zapewne z tego skorzystają. Na początku września minister zdrowia **Ewa Kopacz** rozmawiała o losie szpitali z marszałkami województw. Ci domagali się szybkich decyzji.

Zdeterminowani są też samorządowcy z powiatów. - Przekształcenia powinny być obligatoryjne - powiedział portalowi rynekzdrowia.pl Marek Wójcik, ekspert Związku Powiatów Polskich. I dodał, że najważniejszą sprawą dla powiatów jest właśnie oddłużenie.

Według rządu pomoc państwa ma polegać na: (Umorzeniu i spłaceniu 2,7 mld zł tzw. zobowiązań publiczno-prawnych, czyli wobec instytucji państwowych: Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Funduszu Pracy czy PFRON-u (nie odbije się to na ich kondycji, bo dziś i tak tych pieniędzy nie dostają). Zobowiązania mają być umorzone lub spłacone przez państwo (chodzi np. o składki emerytalne za pracowników) w chwili przekształcenia ZOZ-u w spółkę. (Programach naprawczych, które ma oceniać **Bank** Gospodarstwa Krajowego. (Poręczaniu kredytów. ZOZ-y po przekształceniu w spółki będą mogły - tak jak inne spółki - brać w bankach preferencyjne kredyty na rozwój. Będzie im łatwiej, bo poręczy je państwowy BGK. (Zwolnieniu szpitali-spółek z płacenia CIT-u przez dwa lata. Budżet na tym nie straci, bo obecnie ZOZ-y przecież CIT-u nie płacą. Przekształcone w spółki nie musiałyby 19 proc. swoich dochodów oddawać fiskusowi.

**Według minister Kopacz projekty ustaw zdrowotnych Sejm powinien przyjąć na początku października.**

*Agata Nowakowska, Dominika Wielowieyska*